

Sygn. akt I ACa 460/12

Sygn. akt I ACa 460/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędzia SA Dorota Markiewicz

Sędzia SO (del.) Jacek Sadowski (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. T. (1)

przeciwko K. S.

o zachówek

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 stycznia 2012 r.

sygn. akt XXIV C 1517/08

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że zasądza od K. S. na rzecz D. T. (1) kwotę 26.045,76 zł (dwadzieścia sześć tysięcy czterdzieści pięć złotych siedemdziesiąt sześć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 460/12

UZASADNIENIE

Powód D. T. (1) wniósł w tej sprawie o zasądzenie od pozwanego K. S. kwoty 140.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem należnego mu zachowku. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że zmarły w dniu 14 grudnia 2007 r. ojciec powoda K. T. przeniósł umową darowizny stanowiący jego własność lokal mieszkalny, znajdujący się w W. przy ul. (...) nr 5, na swojego wnuka - pozwanego K. S.. Jest to darowizna doliczana do spadku, więc powód może żądać od pozwanego wyrównania wysokości należnego mu zachowku. W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego uznał powództwo co do zasady jednak wniósł o jego oddalenie. Podniósł, że powód

przyjął wadliwą metodę wyliczenia zachowku, a także błędnie oszacował wartość mieszkania, którym ojciec powoda obdarował pozwanego.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniesione powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji.

K. T., ojciec powoda i dziadek pozwanego, zmarł 14 grudnia 2007 r. Postanowieniem z dnia 17 marca 2008 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa orzekł w sprawie I Ns 30/08, iż na podstawie ustawy spadek po zmarłym K. T. nabyły dzieci: powód w tej sprawie D. T. (1) oraz jego siostra, a córka zmarłego - E. G.. Zmarły w chwili śmierci był wdowcem – jego małżonka J. T. zmarła 10 kwietnia 1993 r. Spadek po zmarłej J. T. odziedziczyli w równych częściach na podstawie ustawy jej mąż K. T. oraz dzieci D. T. (2) i E. G.. Jak ustalił sąd okręgowy, w dacie otwarcia spadku w skład majątku zmarłego K. T. wchodziły następujące składniki:

- udział 2/3 w nieruchomości, o pow. gruntu 900 m², położonej we wsi K., w gminie W., zabudowanej budynkiem letniskowym o pow. użytkowej 52 m² wraz z ruchomościami znajdującymi się w w/w budynku o wartości 83.000 zł, wartość udziału 2/3 - 54 780 zł (nieruchomość ta wchodziła w skład wspólności ustawowej K. T. i J. T.);

- udział 2/3 w ruchomościach znajdujących się w mieszkaniu przy ul. (...) w W. o łącznej wartości 17.730 zł, stanowiących majątek wspólny K. T. i J. T. w tym ruchomości: pralka B. o wartości 500 zł, lodówka - zamrażarka A. - 500 zł, odkurzacz Samsung 200 zł, stół i cztery krzesła I. 200 zł, tapczan z materacem i dwie wersalki - 700 zł - łączna wartość 2100 zł zakupione przez K. T. po śmierci żony;

- środki pieniężne zgromadzone na dwóch kontach bankowych: w (...) oraz w (...) SA w kwocie 7.421,29 zł;

- udział we własności samochodu marki F. (...) nr rej. (...) – wartość udziału 1.250 zł.

Łączna wartość czynnego spadku wynosiła 75.867, 09 zł.

W dniu 8 września 2006 r. K. T. sporządził dokument nazwany „Moja ostatnia wola”, w którym przekazał na wypadek swojej śmierci własność działki we wsi K. na rzecz swojego syna – powoda D. T. (1). Dokument ten został potraktowany przez sąd spadkowy jako zapis testamentowy na rzecz powoda.

W dniu 14 września 2005 r. przed notariuszem B. Ł. została zawarta umowa darowizny w formie aktu notarialnego, w wyniku której K. T. darował K. S. lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy ul. (...), stanowiący odrębną nieruchomość wraz z pomieszczeniem przynależnym - piwnicą nr 5, oraz z prawami z nim związanymi w postaci udziału wynoszącego (...) we współwłasności części wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali oraz taki sam udział we współużytkowaniu wieczystym działki gruntu nr (...), na której usytuowany jest budynek. W wykonaniu polecenia darczyńcy K. S. ustanowił na nabytej nieruchomości lokalowej nieodpłatnie na rzecz K. T. dożywotnią służebność mieszkania. Spółdzielcze własnościowe prawo do tego lokalu K. T. nabył w dniu 6 lutego 2004 r. po śmierci żony, a więc do majątku odrębnego. W dniu 3 lutego 2004 r. na poczet ceny E. G., matka pozwanego, dokonała wpłaty w wysokości 40.298,05 zł. Zgodnie z opinią biegłego, aktualna wartość rynkowa przedmiotowej nieruchomości, według stanu nieruchomości na dzień 14 września 2005 r., wynosi 389.834 zł. Istotny wpływ na wartość tego lokalu ma ustanowiona na nim służebność osobista. K. T. posiadał dwa rachunki bankowe: w (...) SA. Powód trzykrotnie przed śmiercią ojca, jako ustanowiony pełnomocnik ojca, dokonał wypłat z rachunku w (...) na łączną kwotę 38.000 zł. Pełnomocnikiem do rachunku K. T. w Banku (...) SA była także żona powoda - B. T.. W dniu 19 października 2007 r. zrealizowała ona przelew z rachunku powoda na rzecz (...) SA na kwotę 21.000 zł, a także dwukrotnie dokonywała wypłat gotówkowych na łączną kwotę 3.650 zł. Koszty pogrzebu K. T. w wysokości 9000 zł poniosła E. G..

Mając powyższe ustalenia na uwadze sąd okręgowy uznał, że powództwo w tej sprawie nie jest zasadne. Powód wprawdzie jest osobą uprawnioną do zachowku, zgodnie z art. 991 k.c., jednakże dokonane w tej sprawie ustalenia wykazują, że powód w zapisach i darowiznach otrzymał większą kwotę aniżeli wartość należnego mu zachowku.

Jak ustalił sąd okręgowy, łączna wartość stanu czystego spadku wynosiła 75.867,09 zł. Zgodnie z art. 993 k.c. doliczeniu do wartości spadku podlegały następujące darowizny:

- prawo własności mieszkania przy ul. (...) w W. o wartości 389.834 zł,
- kwota 38.000 zł wypłacona przez powoda przed śmiercią K. T.,
- kwota 24.650 zł wypłacona przez B. T. przed śmiercią spadkodawcy,
- kwota 1250 zł jako udział powoda w samochodzie marki P..

Łączna wartość darowizn dokonanych przez zmarłego wynosiła 453.734 zł., przy czym wartość darowizny w postaci prawa własności mieszkania przy ul. (...) w W. pomniejsza kwota 40.298,05 zł wpłacona ze środków zgromadzonych przez pozwanego na wykup lokalu dziadka. Natomiast wartość spadku pomniejszają koszty pogrzebu w kwocie 9000 zł. W efekcie, jak wskazał sąd okręgowy, substrat zachowku stanowi kwotę 480.303,04 zł., zaś zachówek należny powodowi kwotę 120.075,76 zł. Powód na skutek zapisu testamentowego otrzymał nieruchomości we wsi K. o wartości 83.000 zł, a ponadto darowizny pieniężne w kwocie 38.000 zł, a także udział we własności samochodu F. (...) o wartości 1.250 zł. Łączna wartość tych przysporzeń na rzecz powoda wynosi 122.250 zł. Powód otrzymał zatem, w zapisie i darowiznach, większą kwotę aniżeli należała mu się z tytułu zachowku. Uzasadniało to oddalenie wniesionego powództwa.

Apelację od wyroku sądu pierwszej instancji złożył powód D. T. (1) zaskarżając go, jak zostało to ostatecznie doprecyzowane na rozprawie apelacyjnej w części, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 114.605,51 zł. W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

1) błędne uznanie przez sąd I instancji, że wypłaty dokonane przez powoda jak i jego żonę - jako pełnomocników do rachunku bankowego zmarłego K. T. - w łącznej kwocie 62.630 zł, a dokonane przed śmiercią K. T., stanowią darowizny dokonane przez K. T. na rzecz powoda i zmniejszają tym samym należny mu zachówek – sprawa ta nie dotyczy majątku wspólnego powoda i jego żony i stąd ewentualne wypłaty dokonywane przez żonę powoda nie mogą obciążać jego rozliczeń z tytułu jego zachowku;

- błędne uznanie przez sąd I instancji, że wartość mieszkania (tj. wartość darowizny dokonana przez K. T. na rzecz pozwanego) to kwota 389.834 zł, czyli kwota pomniejszona o wartość służebności wskazana przez biegłego w opinii uzupełniającej, a nie kwota 649.723 zł, tj. kwota wskazana przez biegłego w opinii uzupełniającej, lecz bez pomniejszania jej o wartość służebności; błędne jest bowiem pomniejszenie wartości przedmiotu darowizny o wartość służebności;

- błędne uznanie przez sąd I instancji, że akurat ta wartość służebności, przyjęta przez sąd, stanowić powinna podstawę do rozliczenia wartości przedmiotu darowizny skoro biegły w swej opinii uzupełniającej wskazał też inne (w tym mniejsze) wartości służebności.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jedynie częściowo jest zasadna, jednakże z przyczyn innych aniżeli wynikające bezpośrednio z podniesionych w niej zarzutów.

Niezasadny jest zarzut błędnego zmniejszenia przez sąd okręgowy należnego powodowi zachowku o kwotę darowizn poczynionych przez zmarłego na rzecz powoda i jego żony. Jak ustalił sąd pierwszej instancji, zmarły K. T. posiadał dwa rachunki bankowe: w (...) SA. W dniu 26 lutego 2007 r. na rachunku w (...) ustanowiono pełnomocnictwo na

rzecz powoda, które wygasło 16 kwietnia 2007 r. W dniu 22 października 2007 r. ustanowiono nowe pełnomocnictwo na tą samą osobę, które wygasło w dniu 14 grudnia 2007 r., w związku ze śmiercią posiadacza rachunku. Powód trzykrotnie przed śmiercią ojca, to jest w dniach 27 lutego 2007, 26 października 2007 r. oraz 30 października 2007 r., dokonywał wypłat z rachunku ojca na łączną kwotę 38.000 zł. Z kolei pełnomocnikiem do rachunku K. T. w Banku (...) SA była żona powoda B. T.. W dniu 19 października 2007 r. zrealizowała ona przelew z rachunku powoda na rzecz (...) SA na kwotę 21.000 zł a także dwukrotnie dokonywała wypłat gotówkowych (w dniach 19 października 2007 r. i 23 października 2007 r.) na łączną kwotę 3.650 zł. Ustalenia te poczynione zostały w oparciu o dokumenty zgromadzone w sprawie (zestawienie operacji na rachunku K. T. w (...): k. 149-151; k. 226-231, pismo z banku (...) – k. 284, pismo z banku (...) SA – k. 287, zestawienie operacji z rachunku w (...) SA: k. 288-289). Sam fakt wypłat dokonanych przez powoda i jego żonę z rachunków zmarłego K. T. nie był przez skarżącego kwestionowany. Skarżący natomiast zarzucił, że sąd okręgowy w sposób nieuprawniony zmniejszył należny powodowi zachówek o powyższe kwoty, uznając je za darowizny. W szczególności zaś błędne było zaliczenie na poczet należnego powodowi zachowku darowizn dokonanych przez zmarłego na rzecz żony powoda. Sprawa ta nie dotyczy bowiem – jak podnosił skarżący majątku wspólnego małżonków. Co do tego ostatniego zarzutu wskazać należy, że opiera się on na niezrozumieniu rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Otóż, wbrew zarzutom skarżącego, sąd okręgowy darowizny dokonane przez zmarłego na rzecz żony powoda (łącznie kwota 24.650 zł) doliczył do substratu zachowku, nie zaliczył zaś na poczet należnego powodowi zachowku. Podstawą tego rozstrzygnięcia był art. 993 k.c., zgodnie z którym przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny dokonane przez spadkodawcę. Przy czym zaliczeniu podlegają wszelkie darowizny dokonane na rzecz osób trzecich, z wyłączeniem darowizn, o których mowa w art. 994 k.c. Nie ma przy tym znaczenia ustrój majątkowych łączący powoda z żoną w dacie dokonania tych darowizn. Co więcej, wbrew zarzutom skarżącego, doliczenie do substratu zachowku darowizny dokonanej na rzecz żony powoda, skutkowało w istocie zwiększeniem należnego skarżącemu zachowku.

Nie można również podzielić zarzutu skarżącego co do błędnego uznania, że kwoty wypłacone przez powoda z konta bankowego zmarłego K. T. stanowiły darowizny dokonane na rzecz powoda. Trafnie w tym kontekście sąd okręgowy wskazał, że powód nie udowodnił w żaden sposób, że wypłaty te związane były z potrzebami K. T. i zostały faktycznie dokonane w interesie K. T.. Wbrew wywodom apelacji dowodu takiego nie stanowią zeznania samego powoda, który potwierdził fakt dokonania tych wypłat. Powód wskazał zarazem, że pieniądze te przekazał ojcu, nie wie, co ojciec z tymi pieniędzmi zrobił. Zeznania te słusznie uznane zostały przez sąd okręgowy za niewiarygodne. Z ich treści wynika bowiem, że zmarły K. T. miał pełne zaufanie do powoda, jako swojego syna, w sprawach finansowych. Z tych względów ustanowił go pełnomocnikiem w banku, zlecał mu wypłatę środków. Sam był już wówczas osobą schorowaną, nie mógł chodzić. W efekcie nielogiczna i tym samym niewiarygodna jest przedstawiona przez powoda wersja, zgodnie z którą ojciec zlecił mu wypłatę w banku znacznej kwoty, osobiście odebrał pieniądze od syna, a następnie bez wiedzy syna i bez jego dalszej pomocy, z której stale korzystał w sprawach finansowych, zadysponował sam tymi pieniędzmi. Sąd apelacyjny podziela więc w tym zakresie ustalenia sądu pierwszej instancji, który uznał kwoty wypłacone przez powoda z rachunku ojca za darowizny podlegające zaliczeniu, w myśl art. 996 k.c. na zachówek należny powodowi.

Niezasadny jest również zarzut odnoszący się do ustalenia wartości przedmiotu darowizny dokonanej przez zmarłego K. T. na rzecz swojego wnuka – pozwanego K. S.. Otóż zgodnie z art. 995 § 1 k.c., wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania. Nie budzi wątpliwości, że w dacie dokonania na rzecz K. S. darowizny w postaci lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...), stanowiącego odrębną nieruchomość, ustanowiona została zarazem nieodpłatnie na rzecz darczyńcy służebność mieszkania (odpis aktu notarialnego: k. 11-16). Tym samym przedmiot darowizny obciążony został ograniczonym prawem rzeczowym, którego wartość zasadnie została uwzględniona przez sąd okręgowy przy ustalaniu wartości dokonanej darowizny. Nie ma przy tym znaczenia, podnoszona w apelacji okoliczność, że ograniczone prawo rzeczowe obciążające nieruchomość stanowiącą przedmiot darowizny następnie wygasło na skutek śmierci darczyńcy. Rozstrzygający jest bowiem, w świetle art. 995 § 1 k.c., stan rzeczy istniejący w dacie dokonania darowizny.

Nie można w końcu podzielić zarzutu skarżącego co do błędnej oceny sądu pierwszej instancji dokonanej w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego sądowego. Zarzut skarżącego w tym zakresie ogranicza się zresztą w istocie

jedynie do polemiki z oceną sądu. Skarżący wskazuje bowiem, że skoro biegły w sporządzonej opinii wskazał trzy możliwe warianty ustalenia wartości służebności, możliwy był wybór wariantu bardziej korzystnego dla powoda. Nie przedstawia przy tym żadnych argumentów, który przemawiałoby za wyborem innego wariantu, aniżeli uczynił to sąd pierwszej instancji. W istocie biegły sądowy J. K. w opinii uzupełniającej z dnia 5 października 2011 r. wskazał, że ustalenie wartości służebności osobistej obciążającej nieruchomości stanowiącą przedmiot darowizny możliwe jest w oparciu o 3 warianty – według standardów zawodowych rzeczoznawców majątkowych, według kryteriów wskazanych w obecnym brzmieniu art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn albo według kryteriów określonych w nieobowiązującym już brzmieniu tego przepisu. Zasadnie sąd okręgowy odrzucił możliwość oparcia się na pierwszym z proponowanych przez biegłego wariantów. Wariant ten bowiem wyliczony został w oparciu o bardzo nieprecyzyjne dane przyjęte przez biegłego. Biegły dokonane wyliczenia oparł na dowolnym w istocie założeniu, co sam przyznał w treści opinii, że możliwy obecnie do uzyskania czynsz z lokalu stanowiącego przedmiot darowizny wynosi 2.500 zł., zaś osiągany z tego tytułu dochód kwotę 1875 zł. Przyjęte w tym zakresie założenia nie zostały poparte żadnymi wyliczeniami. Dokonując zaś wyboru pomiędzy wariantem drugim a trzecim, sąd przyjął kryteria obliczenia wartości służebności wynikające z obecnie obowiązującego brzmienia art. 13 ustawy o podatku od spadków i darowizn. Założenie te koresponduje z dyrektywą wynikającą z art. 995 § 1 k.c., zgodnie z którą wartość przedmiotu darowizny należy ustalać według cen z chwili ustalania zachowku. Tym samym, podziеляjąc zarzut skarżącego co do niedostatecznego uzasadnienia tej kwestii w orzeczeniu sądu pierwszej instancji, dokonany ostatecznie przez sąd wybór wariantu metodologicznego uznać należy za poprawny.

Niezależnie od treści zarzutów zawartych w apelacji strony powodowej uwzględnić należy błąd poczyniony przez sąd okręgowy w zakresie ustalania wartości zapisów i darowizn pomniejszających wartość należnego powodowi zachowku. Zgodnie bowiem z przyjętym modelem apelacji pełnej, sąd odwoławczy zobowiązany jest, w granicach zaskarżenia, właściwie zastosować przepisy prawa materialnego, usuwając dostrzeżone w tym zakresie błędy popełnione przez sąd pierwszej instancji.

Otóż, jak wynika z wywodów sądu okręgowego, na poczet należnego powodowi zachowku zaliczył on wartość całej nieruchomości położonej we wsi K., która zapisana została powodowi przez zmarłego K. T. (wartość 83.000 zł.). Tymczasem jak wynika z prawidłowych i niekwestionowanych przez strony ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie przez sąd okręgowy, K. T. był jedynie właścicielem tej nieruchomości w udziale wynoszącym 2/3. Nieruchomość we wsi K. stanowiła bowiem pierwotnie majątek wspólny małżonków K. i J. T.. Po śmierci J. T. spadek po niej nabyli w częściach równych na podstawie ustawy - mąż K. T. oraz dzieci – D. T. (1) i E. G.. W efekcie udział K. T. w prawie własności ten nieruchomości wynosił 2/3 (1/2 udziału małżeńskiego oraz 1/6 udziału spadkowego po żonie). Tym samym faktyczny zapis uczyniony przez K. T. na rzecz powoda wynosił 2/3 udziału w tej nieruchomości. Stąd wartość tego zapisu stanowiła kwotę 54.780 zł., nie zaś 83.000 zł., jak błędnie przyjął sąd pierwszej instancji. Dodać należy, że wartość tej nieruchomości nie była w tej sprawie sporna pomiędzy stronami. W efekcie koniecznej korekcie musiały podlegać dalsze wyliczenia dokonane przez sąd pierwszej instancji. Kwota uzyskana przez powoda w zapisach i darowiznach wynosiła ostatecznie 94.030 zł. Na kwotę tę składały się następujące pozycje: 54.780 zł – wartość 2/3 udziału w prawie własności nieruchomości we wsi K., 38.000 zł – wartość darowizn w postaci dokonanych przez powoda wypłat z rachunku bankowego K. T. w Banku (...) oraz 1.250 zł, to jest kwota stanowiąca połowę wartości samochodu F. (...), którego współwłaścicielem był powód. Natomiast ustalona przez sąd okręgowy wartość zachowku przypadającego na rzecz powoda wynosiła 120.075,76 zł. Porównanie tych dwóch wartości (120.075,76 zł – 94.030 zł) wykazuje, że powodowi z tytułu brakującej części zachowku przysługuje kwota 26.045,76 zł. Podstawę prawną tego roszczenia stanowi art. 991 k.c.

Powód domagał się w tej sprawie również odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w zapłacie zachowku, poczynając od dnia wniesienia pozwu. Wskazać należy, że zagadnienie oznaczenia daty początkowej zasądzenia odsetek za opóźnienie od roszczenia o zachówek wzbudza pewne kontrowersyjne. Zgodnie z jednym poglądem, roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Pogląd drugi wskazuje natomiast, że zastosowanie w tym przypadku znajduje ogólna reguła z art. 455 k.c. i tym samym odsetki za opóźnienie należą się od daty wezwania

zobowiązanego do zapłaty. W ślad za orzecznictwem Sądu Najwyższego (tak w szczególności: wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10) uznając deklaratorywny charakter orzeczenia o zachowku, sąd apelacyjny w niniejszej sprawie akceptuje drugie ze wskazanych stanowisk. Zważywszy, że odpis pozwu doręczony został pozwanemu w dniu 23 stycznia 2009 r. (k. 69) z tym dniem pozwany wezwany został do zapłaty dochodzonej w tej sprawie kwoty zachowku. W efekcie opóźnienie w zapłacie należało ustalić od dnia następnego po dacie doręczenia odpisu pozwu. Podstawę prawną w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach stanowi art. 481 § 1 i 2 k.c.

Z powyższych względów sąd apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok sądu okręgowego, oddalając jako niezasadną apelację w pozostałym zakresie (art. 385 k.p.c.). Zważywszy na częściowe uwzględnienie apelacji strony powodowej i oddalenie jej w pozostałej części, koszty postępowania odwoławczego zostały pomiędzy stronami wzajemnie zniesione, zgodnie z zasadą wynikającą z art. 100 k.p.c.